

Sygn. akt III AUa 644/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

17 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący – sędzia Anna Kruszewska

po rozpoznaniu 17 sierpnia 2022 r. w K., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z wniosku M. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.

o rentę socjalną

na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 marca 2021 r. sygn. akt IV U 494/17

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznaje M. R. rentę socjalną od 1 lutego 2017 r. do dnia 17 sierpnia 2022 r., stwierdzając, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w T. nie ponosi odpowiedzialności za niewyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej dla wydania decyzji, oraz zasądza od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. na rzecz M. R. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 644/21

UZASADNIENIE WYROKU Z DNIA 17 SIERPNIĄ 2022 R.

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpoznawał apelację M. R. od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z 1 marca 2021 r. sygn. akt IV U 494/17, oddalającego jego odwołanie od odmownej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. w przedmiocie przyznania renty socjalnej.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył okoliczności całkowitej niezdolności do pracy odwołującego. Sąd pierwszej instancji ustalił, że stwierdzony u wnioskodawcy głęboki obustronny niedosłuch z brakiem rozwoju mowy stanowi przeciwwskazanie do pracy w narażeniu na hałas, pracy na wysokości powyżej 3 metrów, przy obsłudze urządzeń i maszyn z sygnalizacją dźwiękową, a także w narażeniu na substancje o działaniu toksycznym. Powyższe nie skutkuje jednak stwierdzeniem niezdolności do jakiegokolwiek pracy w ramach tzw. otwartego rynku pracy. Przy wykorzystaniu posiadanych umiejętności zawodowych wnioskodawca może pracować zarówno w wyuczonych zawodach, ale także jako pracownik produkcji, czy operator wprowadzania danych z pracą przy komputerze. Ponieważ wnioskodawca nie spełnił podstawowej przesłanki z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej, Sąd Okręgowy w Tarnowie podzielił stanowisko organu rentowego i oddalił jego odwołanie.

M. R. wniósł w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie mu prawa do renty socjalnej oraz stwierdzenie odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. za opóźnienia w ustaleniu prawa do przedmiotowego świadczenia oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, zarzucając naruszenie

art. 233 k.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przyjęcie za podstawę ustaleń stanu faktycznego nierzetelnych opinii biegłych z zakresu medycyny pracy i otolaryngologii, a także naruszenie przepisu prawa materialnego, tj art. 13 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego niezastosowanie oraz naruszenie zasady ochrony praw nabytych z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Apelacyjny w Krakowie zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna. Tutejszy sąd zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję na podstawie art. 386 §1 k.p.c. oraz art. 477¹⁴ §2 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu: psychiatrii, otolaryngologii (sporządzonej przez lek. med. S. Ł.) oraz medycyny pracy. Negatywnie natomiast ocenił walory dowodowe opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii (jako odosobnionej opinii o charakterze pomocniczym) oraz biegłej sądowej z zakresu otolaryngologii - lek. med. S. B., jako niezrozumiałej, w której podano, że wnioskodawca nie jest całkowicie niezdolny do pracy i może podejmować pracę „na stanowisku pracy chronionej”

Problem prawa do renty socjalnej osób niesłyszących czy głuchoniemych ma charakter o tyle specyficzny, że dotyczy schorzenia, mającego znaczny wpływ na funkcjonowanie społeczne. Może bowiem naruszać w sposób bardzo istotny możliwość komunikowania się ubezpieczonego z otoczeniem. Zaburzenia w tym zakresie często wpływają negatywnie na stan psychiczny chorego, a w skrajnych przypadkach powodują barierę językową, stanowiącą przeszkodę w wykonywaniu większości prac. Tzw. głuchota prelingwalna powoduje nieznajomość języka polskiego, którego wprowadzie osoby głuche uczą się w ramach nauki pisania i czytania, jednak bez gwarancji jego rozumienia. Polszczyzna

w mowie i piśmie jest dla głuchego taką barierą jak język obcy.

Problematyka ta jest zauważana przez osoby głuche od wejścia w życie ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (t.j. Dz. U. 2020, poz. 1300)¹, zwanej dalej ustawą. Stowarzyszenie (...) w postulacie do Premiera, prezesów poszczególnych partii i rządów o zmianę tego aktu prawnego poprzez przyznanie renty socjalnej wszystkim osobom pełnoletnim, u których stwierdzono całkowitą głuchotę lub obustronne upośledzenie słuchu (mierzone na częstotliwości 2.000 Hz o natężeniu od 80 dB.) podkreślił, że obecnie obowiązująca ustawa jest „bardzo krzywdząca i dyskryminująca, ponieważ nie zawiera ona żadnych przesłanek, które umożliwiłyby przyznawanie renty socjalnej na podstawie niepełnosprawności sensorycznej. Oznacza to, że grupa tych osób jest pozbawiona zabezpieczenia społeczno-zawodowego oraz jakiegokolwiek ochrony (...) z powodu nieznajomości języka polskiego mówionego i ze względu na głęboki ubytek słuchu (osoby głuche – przyp.) nie są dopuszczane na poszczególne stanowiska pracy.

W konsekwencji wiele osób głuchych pozostaje nieaktywna zawodowo, a nieprzychylnie przepisy zabezpieczenia społecznego dla środowiska tych osób nie gwarantują zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, poczucia bezpieczeństwa socjalnego i skazują je na ubóstwo.²”

Wspomniany postulat ten nie został do tej pory uwzględniony, ale problematyka opisana w jego uzasadnieniu nie powinna być pomijana przy rozpoznawaniu indywidualnych spraw.

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. 2022, poz. 504), zwana dalej ustawą emerytalną, nie zawiera żadnych wytycznych dotyczących orzekania w poszczególnych jednostkach chorobowych czy grupach schorzeń psychiatrycznych. Orzeczenie końcowe może zależeć od wielu czynników, w tym nasileniu objawów chorobowych, głębokości naruszenia ogólnej sprawności ustroju, ograniczenia funkcjonowania społecznego, rodzinnego i zawodowego.

Stosunkowo częste zaburzenia zachowania, towarzyszące obniżonym funkcjom poznawczym (stwierdzonym u wnioskodawcy) nie muszą być kwalifikowane do leczenia psychiatrycznego, a zatem podstawa do ustalenia ich stopnia i wpływu na zdolność do pracy nie jest ograniczona do opinii biegłego sądowego lekarza psychiatry. Mogą być nią w szczególności opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii (domenę tej dziedziny wiedzy w omawianym zakresie

potwierdza dr Tomasz Zyss w swojej monografii – „Orzecznictwo rentowe ze szczególnym uwzględnieniem psychiatrii” Wydawnictwo Medyczne Kraków 2006 – str. 193-195) oraz zeznania świadków (nauczycieli, opiekunów, terapeutów środowiskowych, dotychczasowych pracodawców)³.

Powyższe implikacje należało również uwzględnić w ocenie dowodów, przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Jeśli już sąd zdecydował się na przesłuchanie świadków oraz zlecenie wydania opinii biegłemu sądowemu z zakresu psychologii, nie powinien pomijać ich, jako nieprzydatnych dla wykazania spornego faktu tym bardziej, że – jak wskazano wyżej – stanowiły one dowody odpowiednie w niniejszym procesie.

Zeznania świadków znajdowały potwierdzenie w dokumentach, złożonych do akt sprawy, a także w znacznej części w treści opinii sądowno-lekarskich. Nie istniały zatem żadne przeciwdowody, które wskazywałyby na niewiarygodność złożonych przed sądem pierwszej instancji relacji przesłuchanych osób. Natomiast opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii była odpowiednim dowodem dla ustalenia stopnia rozwoju intelektualnego wnioskodawcy, jego funkcji poznawczych oraz możliwości uczenia się. Nazywanie jej opinią „pomocniczą” było błędem, ponieważ we wskazanym zakresie była jedynym środkiem dowodowym. W szczególności sama sprawność intelektualna, badana przez psychologa, nie stanowi przedmiotu zainteresowania lekarza psychiatrii. Ten ostatni diagnozuje i leczy zaburzenia psychiczne, które nie muszą towarzyszyć niskiemu stopniowi inteligencji. Samodzielność psychologa potwierdzają również Standardy orzecznictwa lekarskiego ZUS z 2020 r., w których stwierdza się, że w zakresie przez siebie opisywanym psycholog „ocenia, w jakim stopniu uzyskane wyniki badania psychologicznego mogą ograniczać zdolność osoby badanej do pracy wykonywanej przed zachorowaniem, zgodnej z poziomem kwalifikacji lub jakiegokolwiek pracy”.⁴

Opinia psychologiczna została sporządzona w niniejszej sprawie przez biegłą z listy Prezesa Sadu Okręgowego w Krakowie – E. B.. Opiera się na dokumentacji, zawartej w aktach sprawy, ale przede wszystkim na testach, którym poddany został wnioskodawcy oraz wywiadzie, uzyskanym od niego oraz od jego matki. Do opinii nie zostały wniesione do niej żadne zarzuty o charakterze merytorycznym, również tutejszy sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić jej walorów dowodowych. Opinia biegłego sądowego lekarza psychiatrii nie powinna być oceniana jako niezgodna z nią. Jak już wspomniano wyżej – dotyczyła innego zakresu naruszeń czynności organizmu, niż opinia psychologiczna. Dr M. P. rozpoznał u wnioskodawcy zaburzenia neurasteniczne lękowo-przygnębienne z cechami zmian osobowości i zaburzeń zachowania u osoby z cechami zmian organicznych z (...). Na tej podstawie uznał go częściowo niezdolnego do pracy. Natomiast biegła sądowa E. B. za podstawę do stwierdzenia całkowitej niezdolności do pracy uznała przede wszystkim zwolnione tempo rozwoju, zarówno intelektualnego, jak i emocjonalnego i społecznego, trudności z koncentracją uwagi, zaburzenia pamięci trwałej i uczenia się, logicznej organizacji spostrzeganego materiału i myślenia przyczynowo-skutkowego. Zresztą biegły sądowy dr M. P. nie kwestionował wniosków opinii psychologicznej - formułując własne zaznaczył, że dotyczyć one będą dolegliwości z punktu widzenia psychiatrycznego.

Mając powyższe na uwadze tutejszy sąd uzupełnił stan faktyczny o następujące okoliczności:

M. R. słabo odczytuje mowę z ust, komunikuje się z wykorzystaniem gestów stosowanych w życiu codziennym oraz gestów polskiego języka migowego, którego jednak w całości nie opanował. Nie opanował w pełni polskiego języka migowego, posiada niski zasób słownictwa, czyta bez pełnego zrozumienia. Ma bardzo duże trudności w nawiązywaniu kontaktów rówieśniczych⁵. W 2016 r. bez powodzenia dwukrotnie podchodził do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie montażysta (...) i systemów (...). Nie zdał również matury, pomimo ukończenia szkoły średniej. Naukę w tej szkole zakończył w 24 roku życia⁷. M. R. jest silnie introwertywny, uzależniony emocjonalnie i życiowo od najbliższej rodziny. Bywa samowolny, działa spontanicznie, bez przemyślenia. Jego poziom intelektualny pozostaje w przedziale pogranicza upośledzenia umysłowego. Minimalny zasób wiadomości podstawowych może powodować niezrozumienie nawet prostych sytuacji społecznych.(...)

17 kwietnia 2009 r. wnioskodawca został zaliczony, przez (...)Zespół (...)w B., do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe, ze wskazaniem pracy w warunkach pracy chronionej, nie wymagającej akustycznej orientacji w miejscu pracy i nadmiernej komunikacji ze społecznym środowiskiem pracy

Tutejszy sąd nie znalazł podstaw dla kwestionowania wniosków opinii biegłej sądowej z zakresu laryngologii - S. B. (2) (k. 129-131 a.s.), nie zgadzając się tym samym z negatywną oceną tego dowodu dokonaną przez sąd pierwszej instancji. Dr S. B. (2) w sposób jednoznaczny podała, że „Z otolaryngologicznego punktu widzenia opiniowany jako osoba głuchoniema, sprawna ruchowo, z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności z kodu (...) może podejmować pracę na stanowisku pracy chronionej, pod opieką osoby znającej język migowy” (k. 130) oraz „Tak jak w środowisku szkolnym poprzez naukę rehabilitował się przez kontakt ze środowiskiem, tak też można rehabilitować się poprzez pracę. Z tego powodu (...) uznałam, że opiniowany (...) może podjąć prace na stanowisku pracy chronionej”, a wreszcie „przypominam osobom niezadowolonym z mojego orzeczenia o konieczności próby zatrudnienia takiej osoby w warunkach pracy chronionej” (k. 261). Biegła natomiast błędnie, bo sprzecznie z art. 13 ust. 4 ustawy emerytalnej, przyjęła, że zdolność do pracy w warunkach określonych w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, wyklucza stwierdzenie całkowitej niezdolności do pracy. Błąd ten jednak powinien samodzielnie skorygować sąd. Nie był bowiem związany wnioskami omawianej opinii w zakresie, w jakim biegła dokonała subsumcji okoliczności ustalonych przez nią uprzednio przy wykorzystaniu wiedzy specjalnej, przykładając je do stanu prawnego. Konieczność odniesienia się do normalnych (typowych) warunków pracy przy ocenie istnienia niezdolności do pracy wynika nie tylko z powołanego art. 13 ust. 4 ustawy emerytalnej. Znajduje również aprobatę w piśmiennictwie¹⁰ oraz orzecznictwie¹¹.

Sąd pierwszej instancji nie powinien zatem odmówić opinii biegłej sądowej S. B. (2) mocy dowodowej, ale samodzielnie dokonać interpretacji jej wniosków przy uwzględnieniu art. 13 ust. 4 ustawy emerytalnej.

Opinia biegłego sądowego z zakresu laryngologii – dr n.med. S. Ł. (2), miała na celu uzupełnić materiał dowodowy, do którego nie zaliczono opinii biegłej sądowej S. B. (2). Opinia innego biegłego nie usunęła powstałych wątpliwości co do możliwości zatrudnienia wnioskodawcy na wolnym rynku. Dr n. med. S. Ł. (2) zaznaczył, że swoje wnioski formułuje wyłącznie jako otolaryngolog. Zacytował przy tym stanowisko prof. G. J., który stwierdził, że w przypadku połączenia zaburzeń słyszenia z upośledzeniem umysłowym, zaburzeniami psychicznymi lub schorzeniami neurologicznymi, kwalifikacji orzeczniczej dokonuje odpowiednio lekarz psychiatra, neurolog lub neurochirurg, nie zaś otolaryngolog. Jako otolaryngolog, biegły sądowy S. Ł. (2) zakwalifikował przypadek praktycznej głuchoty do częściowej niezdolności do pracy, również powołując się na wytyczne prof. G. J.. W odpowiedzi na zarzuty wnioskodawcy odmówił zajęcia stanowiska co do możliwości zatrudnienia wnioskodawcy na wolnym rynku (k. 276), uznając za kompetentnego w tym zakresie specjalistę z zakresu medycyny pracy. Nie wiadomo zatem dlaczego sąd pierwszej instancji uznał omawianą opinię za podstawę do ustalenia, że wnioskodawca nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Z jej treści wynika, że dr S. Ł. (2) uznał, że wnioskodawca nie jest całkowicie niezdolny do pracy z przyczyny wyłącznie laryngologicznych.

Kompleksowego charakteru nie miała również opinia biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy. Dr K. S. (1) stwierdziła zdolność wnioskodawcy do pracy w ramach otwartego rynku pracy, nie odnosząc się w ogóle do uwag podnoszonych w tym zakresie przez biegłą sądową z zakresu laryngologii S. B. (2) (należy zaznaczyć, że opinia dr K. S. została wydana zanim dopuszczony został dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu laryngologii dr S. Ł. (2), a zatem zanim sąd zasygnalizował swoje wątpliwości co do oceny pierwszej z opinii sądowno-laryngologicznych). W jej ocenie obustronny niedosłuch z brakiem mowy stanowi u wnioskodawcy jedynie przeciwwskazania do pracy w narażeniu na hałas, pracy na wysokości powyżej 3 metrów, przy obsłudze urządzeń i maszyn z sygnalizacją dźwiękową i w narażeniu na substancje o działaniu ototoksycznym. Wskazała zatem na typowe przeciwwskazania do pracy dla osób głuchych, w ogóle nie analizując możliwości komunikowania się wnioskodawcy z otoczeniem, a także nie biorąc pod uwagę, że nie udało mu się wyuczyć żadnego zawodu (co więcej – biegła sądowa bezpodstawnie przyjęła, że posiada on „wyuczone zawody”¹²) ani obsługi jakiegokolwiek maszyny. Opinia ta w ocenie tutejszego sądu z podanych przyczyn powinna być oceniona jako nierzetelna i nie powinna być podstawą ustaleń faktycznych.

Na podstawie opinii biegłej sądowej S. B. (2), a także wniosków wywiedzionych z uzupełnionego wyżej stanu faktycznego tutejszy sąd zmienił ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjął, że M. R. jest całkowicie niezdolny do pracy. Może ją podjąć tylko na stanowisku pracy chronionej. Tym samym spełnia przesłankę z art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy oraz art. 14 pkt 1 ustawy w zw. z art. 12 ust. 1 i 2 oraz art. 13 ust. 4 ustawy emerytalnej.

M. R. jest osobą młodą, żyjącą w czasach dynamicznie rozwijającej się medycyny i nowych technologii. Orzekanie o stałej rencie socjalnej wykluczałoby z góry możliwość jakiegokolwiek jego rozwoju, poprawienia sytuacji zdrowotnej lub społecznej. Dlatego tutejszy sąd przyjął zatem, że całkowita niezdolność do pracy wnioskodawcy ma charakter okresowy (art. 4 ust. 2 pkt 1 ustawy).

Biegła sądowa E. B., jako jedyna, która w zakresie czasokresu tej niezdolności się wypowiedziała, zaproponowała przyznanie renty socjalnej na okres 3 lat od daty badania. Okres ten upłynąłby 28 listopada 2020 r., a zatem skończyłby się przed wydaniem uzasadnianego wyroku. Taka sytuacja ograniczyłaby prawo wnioskodawcy do uzyskania renty na dalszy okres. Dlatego, kierując się w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2004 r. sygn. akt II UK 245/03 (publ. OSNCP 2004/20/357, LEX nr 124517) 13., sąd przyznał przedmiotową rentę na okres od złożenia wniosku do dnia wydania prawomocnego wyroku.

Niniejsze postępowanie obejmowało wiele dowodów, których nie mógłby przeprowadzić organ rentowy w postępowaniu administracyjnym. Dlatego Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie został obciążony odpowiedzialnością za opóźnienie w wydaniu decyzji.

O kosztach postępowania w obu instancjach orzeczono na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. oraz §9 ust. 2 i §9 ust. 2 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. 2018 r. poz. 265).

1 <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/4A681FBF>, https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k9/petycje/p92416/material_do_p9-24-16.pdf

2 <http://niepelnosprawni.pl/ledge/x/2020430;jsessionid=42EEDF7442C5E1FE20D80916876FA88B>, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/4A681FBF>

3 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 kwietnia 2014 r. sygn. akt III AUa 709/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r. sygn. I UK 64/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 października 2012 r. sygn. akt III AUa 467/12

4 Standardy Orzecznictwa ZUS 2020 – str. 316

5 Dowody: zeznania świadka Marka Waligóry i Anny Rusek – protokół rozprawy z 11 października 2017 r.,

opinia wychowawcy klasy Materusza Ruska z 11 stycznia 2017 r. - k. 10

6 Dowód: informacje o wynikach egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie z 30 marca i 25 listopada 2016 r. – k. 12, 13

7 Dowód: zeznania świadka Anny Rusek – protokół rozprawy z 11 października 2017 r.

8 Dowód: opinia biegłej sadowego z zakresu psychologii Ewy Bener – k. 44-50

9 Dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z 17 kwietnia 2009 r. – k. 15

10 T. Bińczycka-Majewska, Wokół projektu zmian prawa rentowego, PiZS 1995, nr 5, s. 3; W. Koczur, Orzekanie o niezdolności do pracy dla celów rentowych (w:) B.M. Ćwiertniak (red.), Prawo pracy, ubezpieczenia społeczne, polityka społeczna. Wybrane zagadnienia, Opole 1998, s. 385; H. Pławucka, Niezdolność do pracy w przepisach prawa emerytalno-rentowego, PiZS 1998, nr 1, s. 4

11 wyrok SN z dnia 8 grudnia 2000 r., II UKN 134/00, OSNAP 2002/15/369 oraz wyrok SN z dnia 7 września 1979 r., II URN 111/79, PiZS 1981, nr 1; wyrok SN z dnia 13 października 2009 r., II UK 106/09, LEX nr 558589

12 „Przy wykorzystaniu posiadanych przez badanego umiejętności zawodowych, co potwierdzają świadectwa ukończenia szkoły może on pracować zarówno w wyuczonych zawodach (...)” – k. 209 (str. 2 uzupełniającej opinii)

13 Teza z uzasadnienia: Ograniczenie przysługiwania renty okresowej do czasu poprzedzającego wydanie wyroku przyznającego to świadczenie może nastąpić tylko wówczas, gdy istniejąca w dacie złożenia wniosku niezdolność do pracy ustąpiła w toku postępowania.